
[Słynne słowa Marksa... : o pracach naukowych Józefa Stalina].

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 44/1, 9-22

1953

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Słynne słowa Marksa, „że filozofowie rozmaicie tylko interpretowali świat, idzie jednak o to, ażeby go zmienić”, ujmują to, co jest najbardziej istotne i rewolucyjne w marksizmie, to, czym materializm dialektyczny i historyczny różni się od wszystkich systemów filozoficznych, jakie wytworzyła myśl ludzka. Jedność teorii i praktyki, jedność myślenia i działania, sprawdzanie wyników myśli teoretycznej poprzez jej skutki praktyczne, praktyka jako jedyne i wyłączne kryterium prawdy — oto, co wskazują słowa Marksa, a wraz z nimi działalność wszystkich twórców filozofii marksistowskiej, twórców zarazem nowej zupełnie epoki w dziejach ludzkości.

Nie ma przykładu bardziej uderzającego dla tej fundamentalnej jedności praktyki i teorii, jak życie i twórczość naukowa Józefa Stalina. Kiedy czytamy dzieła Stalina, widzimy z niespotykaną dobitnością, że nie ma w nich ani jednego ujęcia teoretycznego, które by wykuwane było inaczej niż w ogniu doświadczenia historycznego, w ogniu praktyki, w ogniu walki — najpierw o przygotowanie rewolucji socjalistycznej, później o jej zwycięstwo, wreszcie o utrwalenie pierwszego na świecie państwa robotników i chłopów.

Dlatego, chcąc pisać o wkładzie Józefa Stalina w nauki społeczne w sposób, który by naprawdę odpowiadał rozmiarowi tego wkładu, musiałoby się być jednocześnie historykiem, ekonomistą, prawnikiem, językoznawcą, historykiem literatury. Pozostaniemy przeto przy zagadnieniach i ujęciach, które zdolny jest ocenić każdy pracownik w dziedzinie nauk społecznych, dotycząc one bowiem twierdzeń nadrzędnych dla każdej dyscypliny oraz twierdzeń szczególnie doniosłych dla historii literatury jako nauki związanej z procesem historycznym, tak jak się on rozszczepił na życie poszczególnych narodów.

Trzy zagadnienia wyróżniamy: stalinowska metodologia nauki, stalinowska nauka o narodzie jako podstawie rozwoju języka na-

rodowego i literatury, stalinowska nauka o sztuce i jej wartościach trwałych.

Materializm dialektyczny i historyczny narodził się z walki z idealizmem. Zdolny on jest wykryć założenia idealistyczne w ich najbardziej utajonej postaci. Dzieła Stalina przynoszą w tej mierze niewyczerpane wskazania metodologiczne. Bo czujność wobec wszelkich, najbardziej zakapturzonych postaci idealizmu stanowi nierozłączną cechę myślenia dialektycznego.

Weźmy pierwsze stronicie *Zagadnień leninizmu*. Rozprawia się w nich Stalin z błędnymi określeniami leninizmu. Pierwsze z nich powiada, „że leninizm to zastosowanie marksizmu do swoistych warunków Rosji” (VI 79¹). Drugie określenie głosi, że „leninizm — to odrodzenie rewolucyjnych pierwiastków marksizmu lat czterdziestych XIX wieku w odróżnieniu od marksizmu lat późniejszych, kiedy stał się on rzekomo umiarkowanym, nierewolucyjnym” (VI 79). Stalin odrzuca te obydwie definicje i podaje określenie własne, jedynie słuszne i odnoszące leninizm do nowej sytuacji historycznej, zachowujące w nim to, co stanowi istotę marksizmu, zachowujące mianowicie jego rewolucyjną treść i praktykę w odniesieniu do nowych warunków historycznych.

„Leninizm to marksizm epoki imperializmu i rewolucji proletariackiej. Ścisłej mówiąc: leninizm to teoria i taktyka rewolucji proletariackiej w ogóle, teoria i taktyka dyktatury proletariatu w szczególności. Marks i Engels działali w okresie przedrewolucyjnym (mamy na myśli rewolucję proletariacką), gdy nie było jeszcze rozwiniętego imperializmu, w okresie przygotowywania proletariuszy do rewolucji, w owym okresie, gdy rewolucja proletariacka nie była jeszcze w praktyce bezpośrednio nieunikniona. Lenin zaś, uczeń Marksa i Engelsa, działał w okresie rozwiniętego imperializmu, w okresie rozwijającej się rewolucji proletariackiej, gdy rewolucja proletariacka zwyciężyła już w jednym kraju, rozbiła demokrację burżuazyjną i zapoczątkowała erę demokracji proletariackiej, erę Rad” (VI 79—80).

Choć ani razu pod piórem Stalina nie pada słowo — idealizm, metodologiczne zaplecze tego przeciwstawienia jest jasne jak na dłoni. Bo obydwie pierwsze próby definicji leninizmu posiadają zaplecze idealistyczne. Nie odnoszą bowiem istoty leninizmu do no-

¹ Cyfry odnoszą się do wydania *Dzieł* Stalina w języku polskim, cyfra rzymska oznacza tom, arabska — stronicę.

wych warunków społecznych i historycznych, w których Lenin kontynuował i wcielił w praktyce myśl marksowską, ale tę istotę pojmują jako odzycie pewnego ogniw rozwoju. Definiują zatem marksizm wbrew jego fundamentalnym założeniom metodologicznym, które tylko poprzez nowe warunki nakazują oceniać nowe ogniwo ideologiczne i historyczne każdego systemu.

Stalin w swojej definicji leninizmu na pierwsze miejsce z genialną konsekwencją wysuwa to, co pochodząc ze stanowiska dialektycznego musi stanowić podstawę oceny dla każdego kierunku, dla nowych ogniw rozwojowych marksizmu również. Stalin wysuwa powiązanie leninizmu z nową sytuacją historyczną, w jakiej on powstawał, powiązanie z nowymi zadaniami rewolucji proletariackiej, które w duchu marksowskim, lecz na linii walki z nową, imperialistyczną fazą kapitalizmu, Lenin opracował.

Dlatego, odpowiadając na pytania amerykańskiej delegacji robotniczej na temat stosunku leninizmu do marksizmu, Stalin mógł z wyjątkową przejrzystością metodologiczną ukazać raz jeszcze, dlaczego i co nowego leninizm wnosi do skarbnicy marksizmu. „Lenin nie był jednak tylko wykonawcą nauki Marksa i Engelsa. Był on zarazem kontynuatorem nauki Marksa-Engelsa. Co to znaczy? Znaczy to, że rozwinął on dalej naukę Marksa-Engelsa w zastosowaniu do nowych warunków rozwoju, w zastosowaniu do nowej fazy kapitalizmu, w zastosowaniu do imperializmu. Znaczy to, że rozwijając dalej naukę Marksa w nowych warunkach walki klasowej Lenin wniósł do ogólnej skarbnicy marksizmu coś nowego w porównaniu z tym, co dali Marks i Engels, w porównaniu z tym, co mogli oni dać w epoce przedimperialistycznego kapitalizmu, przy czym to nowe, co wniósł Lenin do skarbnicy marksizmu, opiera się całkowicie i w zupełności na zasadach sformułowanych przez Marksa i Engelsa” (X 98).

Oto przykład konsekwencji metodologicznej, której można i trzeba się uczyć na dziełach Stalina. W przytoczonym rozważaniu wielki praktyk z żelazną logiką stosuje prawa metodologiczne systemu, którego jest współtwórcą i kontynuatorem. W innych okolicznościach ten praktyk przemówił wprost na temat praw naukowych. Uczynił to Stalin w swojej ostatniej pracy *Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR*.

Odpowiadając teoretykom, którzy mniemali, że socjalistyczna przebudowa ekonomiki i klasowego układu znosi wszelkie obiektywne prawa ekonomii politycznej, że pozwala je dowolnie usta-

nawiać i skreślać, Stalin pisze: „Marksizm pojmuje prawa nauki — wszystko jedno, czy chodzi o prawa przyrodoznawstwa, czy też o prawa ekonomii politycznej — jako odbicie obiektywnych procesów dokonujących się niezależnie od woli ludzi. Ludzie mogą odkryć te prawa, poznać je, zbadać, uwzględnić w swoich działaniach, wykorzystać w interesie społeczeństwa, nie mogą jednak zmienić ich ani znieść. Tym bardziej nie mogą oni sformować lub stworzyć nowych praw nauki” (*Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR*, 6).

Prawa nauki w ujęciu stalinowskim są identyczne dla wszystkich dziedzin wiedzy. Są identyczne w tym sensie, że zarówno w zakresie praw przyrody, jak praw rozwoju ekonomicznego odzwierciedlają one obiektywną rzeczywistość i są przez to obiektywne. Jedność materializmu dialektycznego jako metody wyjaśniania wszelkich zjawisk, zarówno zjawisk przyrody, jak rozwoju społecznego, realizuje się w ujęciu Stalina na płaszczyźnie dotyczącej praw naukowych, jedności tych praw tak w odniesieniu do przyrody, jak w odniesieniu do procesu historycznego.

Stalin pisze: „Tak samo jak w przyrodoznawstwie, prawa rozwoju ekonomicznego są prawami obiektywnymi, odzwierciedlającymi procesy rozwoju ekonomicznego dokonujące się niezależnie od woli ludzi. Ludzie mogą odkryć te prawa, poznać je i opierając się na nich wykorzystać je w interesie społeczeństwa, nadać inny kierunek niszczącemu działaniu niektórych praw, ograniczyć sferę ich działania, otworzyć pole działania innym prawom torującym sobie drogę, nie mogą jednak ich znieść ani też stworzyć nowych praw ekonomicznych” (*Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR*, 7—8).

Z takiego postawienia praw nauki jako identycznych dla całego zakresu badań naukowych nie wynika wszakże w ujęciu Stalina tożsamość, identyczność problematyki w naukach o przyrodzie i w naukach społecznych. Wprost przeciwnie. Stalin z całą ostrością problematykę tę rozdziela. Rozdziela i ukazuje, że nauki społeczne wchodzą w kontakt o wiele bardziej bezpośredni, w wielu wypadkach znacznie gwałtowniejszy z praktyką społeczną aniżeli nauki o przyrodzie. W naukach o przyrodzie istnieje łączność teorii i praktyki, ów kamień fundamentalny myślenia dialektycznego. Tę łączność nie trudno dostrzec, jej przykłady każdy wskaże.

Ale w naukach społecznych istnieje też podobna łączność. Oto, jak ustalają ją słowa Stalina: „Jedna z cech szczególnych ekonomii

politycznej polega na tym, że jej prawa, w odróżnieniu od praw przyrodznawstwa, nie są długowieczne, że działają one, a przynajmniej większość spośród nich, jedynie w ciągu pewnego okresu historycznego, po czym ustępują miejsca nowym prawom. Jednakże prawa te nie ulegają zniesieniu, lecz tracą moc wobec nowych warunków ekonomicznych i schodzą ze sceny, aby ustąpić miejsca nowym prawom, które nie są wytworem woli ludzi, lecz powstają na bazie nowych warunków ekonomicznych. [...] W odróżnieniu od praw przyrodznawstwa, gdzie odkrycie i zastosowanie nowego prawa przebiega w sposób mniej lub bardziej gładki, w dziedzinie ekonomicznej odkrycie i zastosowanie nowego prawa, godzącego w interesy kończących swój żywot sił społeczeństwa, napotyka gwałtowny opór ze strony tych sił” (*Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR*, 8, 10).

Z tej właśnie przyczyny nauki społeczne w licznych okolicznościach wchodzą w kontakt o wiele bardziej bezpośredni, o wiele gwałtowniejszy z praktyką społeczną aniżeli nauki o przyrodzie. Nauki społeczne w walce klasowej uczestniczą bowiem wprost jako jeden ze składników nadbudowy i uczestniczą stale. Nauki o przyrodzie uczestniczą znacznie rzadziej, ale zdarza się, że i one wchodzą w bezpośredni związek z walką klasową, toczącą się w dziedzinie nadbudowy. Przykładem — ostatnie dyskusje na temat genetyki.

Oto drugi przykład konsekwencji metodologicznej, której można i trzeba się uczyć na dziełach Stalina. Bo jak wszędzie w swoich dziełach, tak i tutaj myśl stalinowska ukazuje drogi postępu w nauce, drogi jej rozwoju i uściślenia problematyki, drogi niezmiennie na tym oparte, by nie tylko świat interpretować, lecz — zmienić. Stalin uczy, jakimi sposobami nauka zdolna jest współuczestniczyć w tym zadaniu.

2

Stalin, praktyk i teoretyk, wniósł swój bezcenny wkład do dorobku marksizmu-leninizmu również i na tej płaszczyźnie, która dla rewolucji proletariackiej posiadała niezwykłą doniosłość z chwilą, kiedy centrum wstrząsów rewolucyjnych, w XIX wieku umiejscowione we Francji i Niemczech, centrum wstrząsów i sprzeczności kapitalistycznych przesunęło się na progu XX stulecia do wielonarodowego państwa caratu. Było tą płaszczyzną zagadnienie narodowe. Pochodząc z dalekiej Gruzji, znając świetnie problematykę

narodowościową Zakaukazia, pochodząc zatem z ziem, gdzie proces powstawania narodów burżuazyjnych był wyjątkowo opóźniony, Józef Stalin od pierwszych swoich wystąpień wiedział, czym jest zagadnienie narodowe dla przyszłości rewolucji proletariackiej.

Z pełną aprobatą Lenina i jako programową wypowiedź partii pisze on przeto na początku 1913 roku *Marksizm a kwestia narodowa*. Pamiętać należy, że praca ta powstawała w Wiedniu, stolicy monarchii będącej niemniejszym kotłem narodów aniżeli Kaukaz. Stąd praca ta obfituje w interpretacje dotyczące powstawania narodów w środkowej Europie, stąd również dla procesu formowania się burżuazyjnego narodu polskiego przynosi bezcenne wskazówki.

W pracy *Marksizm a kwestia narodowa* podał Stalin przede wszystkim definicję narodu, która dla historyka, w jakimkolwiek zakresie rozwoju społecznego on pracuje, stanowi busołą przewodnią w jego konkretnych badaniach: „Naród to wytworzona historycznie, trwała wspólnota ludzi, powstała na gruncie wspólnoty języka, terytorium, życia ekonomicznego i układu psychicznego, przejawiającego się we wspólnocie kultury” (II 303).

Stalin podał nadto rzecz jeszcze ważniejszą: program działania partii socjaldemokratycznej w kwestii narodowej. Odrzucił wszelkie cząstkowe, nacjonalistyczne i oportunistyczne programy autonomii kulturalnej i językowej, postawił zasadę samookreślenia narodów tak pojętą, że otwierając każdemu z uciskanych narodów drogę do pełnego życia, jednocześnie otwierała tę drogę nie w kierunku burżuazyjnego nacjonalizmu, lecz w kierunku wspólnej walki narodu z klasami uciskającymi, w kierunku mającej powstać rodziny narodów socjalistycznych.

Ten program działania Stalin zrealizował w sytuacji wymagającej niebywalej konsekwencji, niebywalej przenikliwości i widzenia tego, co leżało na linii rzeczywistego samookreślenia narodów — zrealizował w latach Wielkiej Rewolucji Październikowej na stanowisku komisarza do spraw narodowościowych. Zrealizował i realizacji tej bronił w sposób konsekwentny, rozszerzając ją na ruch wyzwolenczy ludów kolonialnych, ukazując, jak naturalnym sprzymierzeńcem rewolucji proletariackiej jest ruch narodowo-wyzwolenczy ludów kolonialnych i półkolonialnych.

Wyjaśniając cierpliwie i nieustępliwie te zagadnienia Stalin pisał w roku 1929 w pracy *Kwestia narodowa a leninizm*: „Narody i języki narodowe cechuje niezwykła trwałość i ogromna odporność względem polityki asymilacji. Asymilatorzy tureccy — naj-

okrutniejsi ze wszystkich asymilatorów — setki lat szarpali i kaleczyli narody bałkańskie, nie tylko jednak nie zniszczyli ich, lecz musieli skapitulować. Carsko-rosyjscy rusyfikatory i niemiecko-pruscy germanizatorzy, niewiele ustępujący w okrucieństwie asymilatorom tureckim, przeszło sto lat szarpali i dręczyli naród polski, tak samo jak asymilatorzy perscy i tureccy setki lat szarpali, dręczyli i wyniszczali naród ormiański i gruziński, nie tylko jednak nie osiągnęli zniszczenia tych narodów, lecz przeciwnie — również musieli kapitulować” (XI 354).

Przepowiadał dalej Stalin, że pierwszy etap rewolucji proletariackiej w skali światowej będzie etapem rozkwitu poszczególnych kultur narodowych, bo rozgrywać się będzie w świecie pozbawionym wilej nieufności i celowo rozdmuchiwanym różnie między narodami. Wskazywał — że „likwidacja narodów burżuazyjnych oznacza nie likwidację narodów w ogóle, lecz likwidację jedynie narodów burżuazyjnych. Na gruzach dawnych, burżuazyjnych narodów powstają i rozwijają się narody nowe, socjalistyczne, o wiele bardziej zwarte niż jakikolwiek naród burżuazyjny, są bowiem wolne od nie dających się pogodzić przeciwieństw klasowych, rozdzierających narody burżuazyjne, i o wiele bardziej ogólnonarodowe niż jakikolwiek naród burżuazyjny” (XI 348).

Socjalistyczne w swoim układzie społecznym, wielonarodowe w swoim układzie etnicznym mocarstwo robotników i chłopów, wykute geniuszem Lenina i Stalina, uzbrojone w siły, które uchroniły je od śmiertelnego niebezpieczeństwa, zdało wielki egzamin historyczny w wielkiej wojnie narodowej. Twórca zwycięstwa narodu radzieckiego, Józef Stalin, z prostotą i jasnością mógł podówczas wskazać, w czym leżało sedno owego zwycięstwa.

W przemówieniu wyborczym w roku 1946 powiedział bowiem, że w wojnie z najazdem faszystowskim „zwycięzył nasz radziecki ustrój społeczny”, albowiem wykazał, „że jest lepszą formą organizacji społeczeństwa aniżeli jakikolwiek nieradziecki ustrój społeczny”, i że jednocześnie „zwycięzył nasz radziecki ustrój państwowy, ten ustrój, w którego ramach kwestia narodowa i problem współpracy narodów rozwiązane są lepiej niż w jakimkolwiek innym państwie wielonarodowym”.

Wiedzą wszystkie narody Europy podbite przez faszyzm hitlerowski, naród polski wie z dobitnością szczególną, co oznaczało to zwycięstwo. W epoce panowania burżuazji i kapitalizmu przedmonopolistycznego programem ucisku narodowego była asymilacja, dą-

zenie do odebrania narodowi jego języka, jego kultury, jego odrębności. W epoce faszyzmu i kapitalizmu imperialistycznego asymilacja zmieniała swoją nazwę. Kominy Oświęcimia, Majdanka, Buchenwaldu — oto jej faszystowskie imiona. Ludobójstwo, zapowiedzi biologicznego przekreślenia podbitych narodów — oto jej imperialistyczne imię. W tych samych latach w kraju znajdującym się już w innej epoce historii, w epoce, w której uciśnione ludy całego globu zostaną podniesione z zacofania, padają z ust Józefa Stalina słowa pełne tej samej treści, co w najdawniejszych jego wystąpieniach. Narody sąsiadujące ze Związkiem Radzieckim w wielkiej rodzinie narodów socjalistycznych doświadczają prawdy tych słów.

„Naród polski wie — mówił Bolesław Bierut po powrocie z uroczystości żałobnych w Moskwie — że Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa, kierowana przez Lenina i Stalina, przyniosła mu wyzwolenie po 150 latach niewoli. Naród polski wie, że zwycięska armia radziecka, dowodzona przez największego stratega naszych czasów, Generalissimusa Stalina, wyzwoliła go z najcięższego hitlerowskiego jarzma i po raz wtóry zabezpieczyła jego niepodległość. Naród polski wie, komu zawdzięcza zjednoczenie w państwie polskim prastarych ziem polskich nad Nysą, Odrą i Bałtykiem. Masy pracujące Polski uświadamiają sobie w pełni, że wszystkie ich osiągnięcia na drodze budownictwa socjalizmu były nie do pomyślenia bez braterskiego, przyjaznego poparcia i pomocy narodów radzieckich i ich bohaterskiej Partii, bez nieustannej, wielkiej troski Towarzysza Stalina — naszego najdroższego Ojca i Mądrego Nauczyciela”.

Takie skutki stalinowska nauka o narodzie wywołała w historii naszej epoki. Dzięki niej powstała wielka rodzina narodów socjalistycznych. Nauka ta posiada jeszcze dalsze konsekwencje, już ściśle dotyczące narodu jako podstawy rozwoju języka i literatury oraz badań związanych z tymi dziedzinami.

„Wiele ludzi nie wierzy — mówił Józef Stalin w roku 1948 na przyjęciu wydanym na cześć fińskiej delegacji rządowej — że mogą istnieć stosunki równouprawnienia między wielkimi i małymi narodami. Ale my, ludzie radzieccy, uważamy, że stosunki takie mogą i powinny istnieć, ludzie radzieccy uważają, że naród — niezależnie od tego, czy jest wielki, czy mały — posiada swoje cechy jakościowe, swą specyfikę, swoistą tylko jemu, i której nie posiadają inne narody. Cechy te są właśnie wkładem, który każdy naród wnosi do wspólnej skarbnicy kultury światowej, uzupełniając ją i wzbogacając. W tym

sensie wszystkie narody — zarówno małe, jak i wielkie — znajdują się w jednakowej sytuacji i każdy naród jest równy co do znaczenia jakimkolwiek innemu narodowi” (Azizjan, *O pracy Stalina „Marksizm a kwestia narodowa”*, 3—4).

Ten wkład każdego narodu przyjmuje jednakowoż Stalin w jego leninowskim ustaleniu i postaci. Definicja przytoczona nie jest utwierdzeniem kultury i dorobku klas panujących jako specyfiki kultury narodowej. Lenin i Stalin, przeprowadzając przed Wielką Socjalistyczną Rewolucją Październikową uchwały partii w kwestii narodowej, proklamowali jednocześnie, że urzeczywistnienie trwałego zjednoczenia ludów „możliwe jest jedynie w wyniku obalenia władzy kapitału” (V 190).

Bo tylko w wyniku obalenia tej władzy ludowy i demokratyczny nurt bierze górę w kulturze narodowej. Ten nurt, którego istnienie w kulturze każdego narodu stwierdzał, a wpływ zalecał wydobywać na jaw Lenin. W ścisłym nawiązaniu do jego powszechnie znanej formuły o dwóch nurtach każdej kultury narodowej określał Stalin z genialną trafnością zmienioną funkcję tych dwu nurtów w epoce zwycięstwa proletariatu.

„Proletariacka w swojej treści, narodowa w formie — taka jest owa ogólnoludzka kultura, do której zmierza socjalizm. Kultura proletariacka nie przekreśla kultury narodowej, lecz nadaje jej treść. I na odwrót, kultura narodowa nie przekreśla kultury proletariackiej, lecz nadaje jej formę. Hasło kultury narodowej było hasłem burżuazyjnym, dopóki burżuazja była przy władzy, a konsolidacja narodów odbywała się pod egidą ustroju burżuazyjnego. Hasło kultury narodowej stało się hasłem proletariackim, gdy przy władzy znalazł się proletariatus, a konsolidacja narodów zaczęła przebiegać pod egidą Władzy Radzieckiej” (VII 142).

Takie określenie kwestii narodowej prowadzi do wskazań metodologicznych, jakich można i trzeba się uczyć na dziełach Stalina. Bo naród w jego ujęciu nie stanowi kategorii statycznej i niezmiennej, lecz kategorię historyczną, bo ulegał zmianom i ulegać im nadal będzie, poprzez ogniwo narodów socjalistycznych zmierzać kiedyś będzie do innych całości, które przewidywał również twórca stalinowskiej nauki o narodzie.

Józef Stalin wskazywał nadto prawa, wedle których w kulturze narodowej sumowały się jej trwałe wartości, prawa ich poznawania i naukowego opisu, decydujące dla badacza literatury. W tym miejscu myśl stalinowska wkracza w warsztat historyka literatury z dobit-

nością jeszcze ostrzejszą aniżeli wówczas, kiedy myśl ta wskazywała mu ogólne prawidła metodologiczne nauk społecznych, kiedy wskazywała jedność tych prawideł z procesem opisu naukowego w każdej dyscyplinie.

3

Józef Stalin działał i tworzył w tych samych, co Lenin, warunkach walki o zwycięstwo rewolucji socjalistycznej, warunkach budowania państwa socjalistycznego zarówno w jego klasowym przeobrażeniu i nowej ekonomice, jak w jego nowej ideologii. Dlatego jego wkład w sprawę sztuki nosi cechy leninowskie. Wiąże się z budowaniem ideologii państwa robotników i chłopów także poprzez służbę literatury w tym dziele. Wiąże się z twórczym rozwiązywaniem takich zagadnień teoretycznych, bez których nowe zadania historyczne, nowa praktyka oddziaływania ideologicznego, praktyka naukowego poznawania musiałyby chramać.

Stalin jest twórcą wspaniałej formuły o pisarzach jako inżynierach dusz ludzkich. Ale Stalin jednocześnie w sposób historyczny i związany z udziałem literatury w budownictwie socjalistycznym określił, w jakim kierunku mają tworzyć ci inżynierowie dusz ludzkich, pomoćni sprawie proletariatu i postępu. On bowiem jest twórcą terminu: realizm socjalistyczny.

Termin: realizm socjalistyczny — został uściślony i sprecyzowany przez wiernego ucznia Stalina, Żdanowa, w sposób następujący: „Być inżynierem duszy ludzkiej — pisał Żdanow — to znaczy stać obydwiema nogami na gruncie realnego życia. A to z kolei oznacza zerwanie z romantyzmem starego typu, z romantyzmem, który opisywał nieistniejący świat i nierzeczywistych bohaterów, z romantyzmem przenoszącym czytelnika ze świata realnego, z jego przeciwieństwami i udrękami, w nieistniejący świat fantazji i utopii. Literaturze radzieckiej, stojącej obiema nogami na mocnej, materialistycznej podstawie, romantyka nie może być obca, ale romantyka nowego typu, romantyka rewolucyjna. Mówimy, że realizm socjalistyczny jest podstawową metodą radzieckiej literatury pięknej i krytyki literackiej, a z tego wynika, że rewolucyjny romantyzm winien stanowić składową część twórczości literackiej. Charakterystyczną bowiem cechą całego życia naszej partii, całego życia klasy robotniczej i jej walki jest jedność najbardziej trzeźwej, praktycznej pracy z niezwykłym heroizmem i szerokimi perspektywami wspaniałej przyszłości”.

Tak ustawiona formuła realizmu socjalistycznego dotyczy zarówno kierunkowej rozwoju literatury, jak kierunkowej badań nad literaturą przeszłości. Historyk literatury, który pamięta o całej treści tej formuły, o tak silnych w niej akcentach rewolucyjnego romantyzmu, będzie umiał doszukać się treści realistycznych nie tylko tam, gdzie występują one na powierzchni epoki.

Udział Stalina w zagadnieniach literackich dotyczył również spraw najbardziej aktualnych. W listach do pisarzy radzieckich Stalin prostował drogi ich rozwoju, uczył samokrytyki, a przede wszystkim — z niespotykaną trafnością polityczną ukazywał obiektywny sens ideowy dzieł literackich. Stalin też trafnie użytym cytatem, krótką charakterystyką ogólnych założeń potrafił sięgać w filozoficzne i polityczne sedno problemu. „Filozofia «kosmicznego smutku» — pisał do Demiana Biednego — to nie nasza filozofia. Niechaj smućą się ci, którzy wydają ostatnie tchnienie i których czas przemija. Naszą filozofię dość trafnie wyraził Amerykanin Whitman: «Jesteśmy żywi, nasza krew szkarłatna goreje ogniem niewyżytych sił»” (VI 275). Listy Stalina w tych sprawach — to wielka szkoła krytyki literackiej na etapie, kiedy twórczość artystyczna bezpośrednio już służy lub szkodzi budowaniu społeczeństwa socjalistycznego.

Podstawowy zaś wkład Stalina w rozumienie sztuki i literatury to jego przelomowa praca *Marksizm a zagadnienia językoznawstwa*. Jej przelomowość polega na tym, że dopiero w tym wystąpieniu Stalina zostały ostatecznie sformułowane zasady nadrzędne, bez których interpretacja wszelkich zjawisk artystycznych nie da się poprawnie przeprowadzić. Został mianowicie określony stosunek nadbudowy do bazy i sprecyzowane zostało samo pojęcie nadbudowy w sposób tak ścisły, że udział w niej literatury jako jednej z postaci ideologii społecznej buduje się odtąd na całkowicie pewnych podstawach.

„Baza — pisze Stalin — jest to ustrój ekonomiczny społeczeństwa na danym etapie jego rozwoju. Nadbudowa — to polityczne, prawne, religijne, artystyczne, filozoficzne poglądy społeczeństwa oraz odpowiadające im instytucje polityczne, prawne i inne.”

„Każda baza ma swoją odpowiadającą jej nadbudowę. Baza ustroju feudalnego ma swoją nadbudowę, swoje polityczne, prawne i inne poglądy i odpowiadające im instytucje; baza kapitalistyczna ma swoją nadbudowę, socjalistyczna — swoją. Jeżeli baza ulega zmianie i likwidacji, to w ślad za nią ulega zmianie i likwidacji jej

nadbudowa; jeżeli powstaje nowa baza, to w ślad za nią powstaje odpowiadająca jej nadbudowa” (*Marksizm a zagadnienia językoznawstwa*, 5).

Dzięki takiemu ujęciu nadbudowy określić można, w jakiej mierze konkretne dzieło artystyczne uczestniczyło w nadbudowie klasy panującej w okresie swego powstawania lub też nie uczestniczyło w ogóle. (Idee klas uciskanych, twórczość ludowa i antagonistyczna wobec klasy panującej w społeczeństwie klasowym nie uczestniczyły w nadbudowie.) Określić dalej można, dlaczego dzieło o trwałych wartościach wypada z nadbudowy ideologicznej klasy.

Nie znaczy to, by jakiegokolwiek z tych zadań zostało już przez naukę marksistowską konkretnie, na przykładach, w materiałowym badaniu przeprowadzone do końca. Znamieniem przelomowości omawianej pracy Stalina jest bowiem właśnie to, że wytycza ona drogę każdemu pracownikowi naukowemu w jego osobistym, własnym warsztacie naukowym. Jest w tym pierwsza część wkładu Stalina w rozumienie sztuki — część wiążąca to rozumienie z ogólnymi zasadami materializmu historycznego.

Praca Stalina dotyczy najbardziej swoistego materiału sztuki literackiej, jakim jest język narodowy. Rozbite w niej zostały błędne poglądy, jakoby język był tworem jedynie klasowym, ukazana została szersza od nadbudowy rola języka w procesie historycznym.

„Język — pisze Stalin — nie jest wytworem tej czy innej bazy, dawnej czy nowej bazy wewnątrz danego społeczeństwa, lecz wytworem całego przebiegu historii społeczeństwa i historii baz w ciągu stuleci. Nie został on stworzony przez jakąś jedną klasę, lecz przez całe społeczeństwo, przez wszystkie klasy społeczeństwa, wysiłkiem setek pokoleń. Został on stworzony dla zaspokojenia potrzeb nie jakiejś jednej tylko klasy, lecz całego społeczeństwa, wszystkich klas społeczeństwa” (*Marksizm a zagadnienia językoznawstwa*, 7).

Oznacza to najpierw, że przed badaczem dzieła literackiego jako tworu skonstruowanego w ramach języka ogólnonarodowego staje przede wszystkim to zadanie, ażeby w sposób historyczny i dialektyczny opisać dane dzieło w jego związkach z historią narodu, związkach z minionym układem klasowym. Staje zatem to, co wszyscy klasycy marksizmu ukazywali jako zadanie, walcząc z Lassalle’em jak Marks i Engels, interpretując rozwój humanizmu i Oświecenia jak Engels, oceniając Tolstoja i Hercena jak Lenin. Bo do badań literackich w całej pełni daje się przenieść wskazówka metodologiczna, którą Stalin sformułował wobec językoznawstwa: „Dlatego

też język i prawa jego rozwoju można zrozumieć tylko w tym wypadku, gdy bada się go w nierozzerwalnym związku z historią społeczeństwa, z historią narodu, do którego badany język należy i który jest twórcą i nosicielem tego języka” (*Marksizm a zagadnienia językoznawstwa*, 20).

Ujęcie stalinowskie oznacza jednak krok dalej, krok naprzód. Bo skoro język powstał „wysiłkiem setek pokoleń”, skoro literatura jako twórczość artystyczna w ramach języka przynosi normy nazywania konfliktów, przeżyć i uczuć, przynosi normy, które określają zjawiska społeczne i stany świadomości w ten sposób, że stają się one odtąd własnością ogólnonarodową, a na wyższym szczeblu — internacjonalną, w takim razie dojść możemy po tej drodze do rozwiązania problemu, który w znanym ustępie z *Przyczynku do krytyki ekonomii politycznej* dostrzegali i zapowiadał Marks: „Trudność leży w zrozumieniu tego, że mogą one [sztuka i epepeja grecka] jeszcze nam dostarczać zadowolenia estetycznego i mogą być uważane pod wielu względami za normę i wzór niedościgły”.

Geniusz Stalina, precyzując żelazną logikę założeń dialektycznych na odcinku, którym inni klasycy marksizmu mniej się zajmowali, ukazuje drogę — znów daleką od tego, by nauka już ją przebyła — ukazuje mianowicie drogę zrozumienia, na czym opierają się trwale wartości literatury. One przecież są powodem, że dzieła sztuki epok minionych bywają żywotne, chociaż dawno już zaniknęły stosunki i wymarli ludzie, o których losie one mówiły. Jest w tym dalsza część wkładu Stalina w rozumienie sztuki, część wskazująca to, co dla literatury jest specyficzne, co wyróżniając ją spośród innych gałęzi twórczości artystycznej stanowi jednocześnie gwarancję trwałego oddziaływania.

Ustalając stosunek nadbudowy do bazy Stalin jak najkategoryczniej ostrzegł przed tym, ażeby wobec wtórnego charakteru nadbudowy uważać ją za zjawisko bierne wobec bazy. Pisał: „Nadbudowa wyrasta z bazy, ale nie znaczy to bynajmniej, że jest ona tylko odbiciem bazy, że jest bierna, neutralna, że zachowuje się obojętnie wobec losu swojej bazy, wobec losu klas, charakteru ustroju. Przeciwnie, skoro się zjawia, staje się ogromną, aktywną siłą, aktywnie dopomaga swej bazie w kształtowaniu się i utrwaleniu, czyni wszystko, aby dopomóc nowemu ustrojowi w dobiegu i zlikwidowaniu starej bazy i starych klas [...]. Wystarczy tylko, by nadbudowa przeszła z pozycji czynnej obrony swej bazy na pozycje obojętnego stosunku do niej, na pozycje traktowania na równi poszcze-

gólnych klas — aby utraciła ona swą jakość i przestała być nadbudową” (*Marxizm a zagadnienia językoznawstwa*, 6—7).

Chociaż Stalin nie odnosił tych słów bezpośrednio do bieżącej praktyki ideologicznej w sztuce, do krytyki literackiej i jej zadań, nie trudno dostrzec, że konsekwencje takiego postawienia sprawy dotyczą tych dziedzin działalności społecznej. Czynna, jak najbardziej aktywna rola nadbudowy w podtrzymywaniu bazy, wskazanie, że nadbudowa, która przestaje pełnić to zadanie, likwiduje samą siebie i przyczynia się do likwidacji bazy, to przecież nakaz ideologicznej czujności i bojowości w praktyce krytycznej, w polityce kulturalnej, w kształtowaniu bieżącej rzeczywistości poprzez twórczość artystyczną. Chociaż nie wymienione bezpośrednio, wpisane są w te zdania hasła o pisarzach-inżynierach dusz ludzkich, wpisany jest nakaz realizmu socjalistycznego.

Wkład Józefa Stalina w poznanie sztuki dotyczy wszystkiego, co istotne w zjawisku sztuki i literatury. Utwierdza ich rolę na tle podstawowych założeń metodologicznych marksizmu-leninizmu. Wskazuje drogę odrębności literatury i przyczyny jej trwałego oddziaływania poprzez stulecia i pokolenia. Przypomina obowiązki sztuki w tworzeniu człowieka epoki socjalistycznej. Bo w tym jest żelazna ciągłość, w tym jest dialektyczna jedność marksizmu-leninizmu, że od praktyki do zasad ogólnych i od zasad ogólnych do praktyki prowadzi jedna, generalna linia. Wielkim nauczycielem tej generalnej linii dla ludzi sztuki i nauki był i pozostanie Józef Stalin.